

**POSTANOWIENIE Z DNIA 15 CZERWCA 2011 R.**  
**SNO 18/11**

*Przewodniczący: sędzia SN Wiesław Kozielowicz (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Jerzy Kuźniar, Krzysztof Strzelczyk.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny po rozpoznaniu zażalenia sędziego Sądu Rejonowego na zarządzenie Prezesa Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 1 marca 2011 r., sygn. ASDo (...), w przedmiocie odmowy przyjęcia zażalenia złożonego przez sędziego Sądu Rejonowego na postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 30 września 2010 r., sygn. XV Cz 1210/10, o stwierdzeniu i wytknięciu uchybienia w trybie art. 40 § 1 u.s.p.

postanowił: zaskarżone zarządzenie utrzymać w mocy.

**Uzasadnienie**

Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 30 września 2010 r., sygn. XV Cz 1210/10, na podstawie art. 40 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r., – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.) – dalej powoływane jako u.s.p., stwierdził i wytknął Sądowi Rejonowemu, w składzie rozpoznającym sprawę I C 210/10, uchybienie polegające na oczywistej obrazie przepisów art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. i art. 126<sup>2</sup> § 2 k.p.c.

Na to postanowienie zażalenie złożyła sędzia Sądu Rejonowego, przewodnicząca składu orzekającego w sprawie I C 210/10. Prezes Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego zarządzeniem z dnia 1 marca 2011 r., sygn. ASDo (...), odmówił przyjęcia wymienionego wyżej zażalenia. W uzasadnieniu zarządzenia wskazał, że przepisy u.s.p. nie przewidują środka odwoławczego od postanowień wydanych na podstawie art. 40 § 1 u.s.p., stąd też na mocy art. 429 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. (stosownym w drodze analogii) należało odmówić przyjęcia tego zażalenia, gdyż jest „niedopuszczalne z mocy ustawy”. Należy przy tym podkreślić, że Prezes Sądu Apelacyjnego podejmując omawianą decyzję procesową miał na uwadze, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego zarządzenia, także stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 27 stycznia 2010 r., WZ 56/09, iż do czasu uregulowania przez ustawodawcę formy i trybu postępowania umożliwiającego sędziemu realizację jego prawa do złożenia wyjaśnień, powinno się, w drodze analogii, stosować przepisy o postępowaniu zażaleniowym zawarte w Kodeksie postępowania karnego. Pogląd ten, którego Prezes Sądu Apelacyjnego nie podzielił, zakłada więc dopuszczalność zaskarżenia zażaleniem postanowienia wydanego na

podstawie art. 40 § 1 u.s.p. Na zarządzenie Prezesa Sądu Apelacyjnego z dnia 1 marca 2011 r., sygn. ASDo (...), zażalenie złożyła sędzia Sądu Rejonowego i wniosła o uchylenie tego zarządzenia i nadanie biegu jej zażaleniu złożonemu na postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 30 września 2010 r., sygn. XV Cz 1210/10. W uzasadnieniu zażalenia wskazała na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 stycznia 2009 r., sygn. K 45/07, który orzekł, iż przepis art. 40 § 1 u.s.p. w zakresie w jakim nie zapewnia członkowi składu orzekającego prawa do złożenia wyjaśnień do wytknięcia, w trybie art. 40 § 1 u.s.p., Sądowi uchybienia, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji RP. Podniosła też, że Sąd Najwyższy w sprawie WZ 56/09 przyjął dopuszczalność zażalenia sędziego, członka składu orzekającego na postanowienie sądu odwoławczego wydane w trybie art. 40 § 1 u.s.p.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył co następuje:**

Krajowa Rada Sądownictwa we wniosku skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności art. 40 § 1 u.s.p. z art. 2 Konstytucji RP podniosła, że art. 40 § 1 u.s.p. narusza zasady demokratycznego państwa prawnego przez to, że nie zapewnia członkowi składu orzekającego możliwości złożenia zastrzeżeń do wytknięcia sądowi uchybienia z powodu oczywistej obrazy przepisów. Zdaniem Krajowej Rady Sądownictwa jest to niezgodne z zasadą sprawiedliwości społecznej oraz z zasadami prawidłowej legislacji. Wytknięcie uchybienia, w trybie art. 40 § 1 u.s.p., ma bowiem charakter *quasi* – dyscyplinarny. Pociąga za sobą dotkliwe skutki, uniemożliwiając sędziemu, spełniającemu inne ustawowe kryteria, powołanie na sędziego wyższej instancji, lub powoduje wydłużenie okresu koniecznego do podwyższenia jego wynagrodzenia. W wypadku wytknięcia uchybienia u.s.p. nie zapewnia sędziemu możliwości obrony, mimo że ocena co do „oczywistej obrazy przepisów” może być dyskusyjna.

W uzasadnieniu wspomnianego wyżej wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 stycznia 2009 r., sygn. K 45/07, wskazuje się, że tzw. „wytyk”, o jakim mowa w art. 40 § 1 u.s.p., nie jest czyniony w odrębnym postępowaniu, nie jest to również postępowanie dyscyplinarne, a także nie mają tu zastosowania przepisy rządzące postępowaniem w sprawie, w związku z którą doszło do wytknięcia, ponieważ kwestia wytknięcia nie należy do postępowania w sprawie.

Inicjatywa sądu, w przedmiocie zastosowania instytucji z art. 40 § 1 u.s.p., może być uruchomiona tylko wówczas, gdy dojdzie do etapu rozpoznania sprawy w drugiej instancji, a nie przy okazji wniesienia odwołania. Wszczęcie działań nadzorczych nastąpi, zdaniem Trybunału, zaś wtedy, gdy rozpoczną się właściwe czynności o charakterze orzeczniczym, poprzedzające podjęcie rozstrzygnięcia. Orzeczenie, w trybie art. 40 § 1 u.s.p., może zapaść w czasie przewidzianym do rozpoznania i rozstrzygnięcia o środku odwoławczym. Po tym czasie sąd apelacyjny albo sąd

okręgowy kończy proces orzecznicy i przestaje działać jako sąd rozpoznający sprawę.

W uzasadnieniu omawianego wyroku Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że cyt. „nie podważa w żadnym wypadku wytyku jako takiego. Jest to środek, który dyscyplinuje sędziów (w istocie chodzi tu o rzetelne wykonywanie zadań). Sędzia powinien mieć jednak możliwość odniesienia się do wytyku. Trybunał kwestionuje brak możliwości ustosunkowania się do wytyku przez sędziów zasiadających w składzie sądu, do którego skierowany jest wytyk. Gwarancją taką nie jest możliwość żądania wyjaśnień od składu orzekającego (jest to środek fakultatywny i może być stosowany przez sąd dokonujący wytknięcia, według jego uznania). Trybunał stoi na stanowisku, że sąd dokonujący wytknięcia zawsze powinien żądać wyjaśnień od składu, który dopuścił się oczywistej obrazy przepisów. W ten sposób można będzie uzasadnić indywidualne dolegliwości, jakie pociąga za sobą wytyk kierowany do składu orzekającego, a nie do zasiadającego w nim sędziego”.

W krytycznej glosie do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2010 r., WZ 56/09, M. Siwek słusznie podnosi, że postanowienie to „wyraża pogląd nie tylko wykraczający poza dopuszczalny, wynikający z wyroku Trybunału Konstytucyjnego zakres uprawnień przysługujących sędziemu względem wydanego na podstawie art. 40 § 1 u.s.p. postanowienia o wytknięciu uchybienia, ale zarazem pogląd w zasadzie prawotwórczy. Tylko tak można bowiem określić przyznanie na podstawie decyzji orzecznicy uprawnień podmiotowi, w tym wypadku sędziemu, którego obejmują skutki decyzji wydanej na podstawie art. 40 § 1 u.s.p., które to uprawnienie z mocy przepisu podmiotowi takiemu nie przysługuje. Nadto, pogląd wyrażony w glosowanym postanowieniu w sposób istotny odrywa się od systemowego i ustrojowego sensu regulacji zawartej w art. 40 § 1 u.s.p. Akceptacja stanowiska Sądu Najwyższego prowadzi bowiem do przeniesienia wytyku orzecznicy do kategorii decyzji stanowiącej wprost o prawach i obowiązkach innej osoby, podczas gdy dotyczy ona stwierdzenia uchybienia w urzędowaniu sądu, a jedynie wywiera skutki w sferze praw i obowiązków sędziego. Nadto rola sędziego, którego dotyczy decyzja wydana na podstawie art. 40 § 1 u.s.p., została stosownie do treści glosowanego postanowienia „przeniesiona faktycznie z organu sprawującego wymiar sprawiedliwości do strony, która może w drodze środka odwoławczego polemizować z poglądami prawnymi sądu odwoławczego” (por. M. Siwek, glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2010 r., WZ 56/09, LEX/el 2010). Należy także podkreślić, że w wydanym w dniu 3 lutego 2011 r. postanowieniu, sygn. V KK 229/10, Sąd Najwyższy nie podzielił stanowiska wyrażonego w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2010 r., WZ 56/09, wskazując, że fakt, iż art. 40 § 1 u.s.p. wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 stycznia 2009 r., K 45/07, w zakresie, w jakim nie zapewnia członkowi składu orzekającego prawa złożenia

wyjaśnień przed wytknięciem sądowi uchybienia, uznany został za niezgodny z art. 2 Konstytucji RP, nie może w żadnej mierze prowadzić do konstruowania po stronie sędziego uprawnienia do skarżenia takiej decyzji, także w drodze posiłkowego stosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego. Podkreślono, w uzasadnieniu tego postanowienia, że przecież Trybunał Konstytucyjny dostrzegając, iż w sytuacji udzielenia wytyku na podstawie art. 40 § 1 u.s.p. „**mamy do czynienia z decyzją podjętą w trybie, który nie zapewnia obrony interesów osób dotkniętych jej konsekwencjami i od której nie przysługuje odwołanie**” (podkr. SN – SD). Zaś w wyroku Trybunału Konstytucyjnego nie zostało zakwestionowane rozwiązanie, że od udzielonego wytyku nie przysługuje środek odwoławczy, lecz jedynie to, iż w sytuacji, gdy od postanowienia wydanego w trybie art. 40 § 1 u.s.p. nie przysługuje środek odwoławczy możliwe jest wydanie takiego postanowienia bez zapewnienia członkom składu orzekającego prawa do uprzedniego złożenia wyjaśnień.

Sąd Najwyższy orzekający w niniejszej sprawie w pełni akceptuje stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 3 lutego 2011 r., V KK 229/10 (OSNKW 2011, z. 2, poz. 19), gdyż oprócz przedstawionej w nim przekonującej argumentacji, uwzględnia też rezultaty wykładni systemowej, albowiem np. od orzeczeń wydawanych w postępowaniu karnym przez sąd odwoławczy na skutek odwołania nie przysługuje środek odwoławczy, zaś od innych orzeczeń sądu odwoławczego oraz od orzeczeń wydanych przez Sąd Najwyższy nie przysługuje środek odwoławczy, chyba że ustawa stanowi inaczej. Orzeczenia sądu odwoławczego, które nie są wydawane na skutek odwołania, to orzeczenia dotyczące wyraźnie wskazanych w ustawie, wпадkowych decyzji podejmowanych przez sąd odwoławczy i jedynie wówczas z woli ustawodawcy zażalenie przysługuje ale do innego składu sądu odwoławczego.

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że brak jest podstaw do uwzględnienia złożonego zażalenia i w związku z tym zaskarżone zarządzenie należało utrzymać w mocy.